

Sygn. akt I CSK 265/08

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSN Mirosław Bączyk

w sprawie z wniosku RZE S.A.

przy uczestnictwie T.S.

o zasiedzenie służebności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 stycznia 2009 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 8 lutego 2008 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania.**

Uzasadnienie

Wnioskodawca RZE S.A. wniósł o stwierdzenie - z dniem 1 stycznia 2002 r. - zasiedzenia służebności gruntowej linii energetycznej na nieruchomości uczestnika T.S., obejmującej działkę 4, położonej w B.

Postanowieniem z dnia 29 października 2007 r. Sąd Rejonowy w R. oddalił wniosek uznając, że wnioskodawca wszedł w posiadanie służebności w złej wierze, bo bez wymaganej formy aktu notarialnego. W związku z tym nie upłynął jeszcze okres niezbędny dla zasiedzenia służebności gruntowej.

Postanowieniem z dnia 8 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w R. oddalił apelację wnioskodawcy w pełni podzielając ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Od postanowienia Sądu drugiej instancji wniósł skargę kasacyjną wnioskodawca, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 172 k.c. w zw. z art. 285 i art. 292 k.c. oraz w zw. z art. 1 i art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. z 1954 r., Nr 32, poz. 135; dalej jako ustawa z 28 czerwca 1950 r.) przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu złej wiary uczestnika bez uwzględnienia okoliczności, że wszedł on w posiadanie spornej służebności na podstawie zgodnych z ówczesnym prawem decyzji administracyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

Ze względu na bezsporną okoliczność co do daty wejścia w posiadanie nieruchomości gruntowej przez wnioskodawcę, którą to datę sądy *meriti* określiły na koniec 1981 r., jedynym istotnym zagadnieniem pojawiającym się w sprawie było ustalenie, czy wchodziło w rachubę posiadanie w dobrej, czy też w złej wierze. Od tej okoliczności zaś zależy długość okresu niezbędnego do stwierdzenia zasiedzenia. Sądy obu instancji przyjęły, że wnioskodawca wszedł w posiadanie, jak i wykonywał je w złej wierze, gdyż nigdy nie uzyskał od właściciela oświadczenia w formie aktu notarialnego o ustanowieniu służebności gruntowej.

Tego rodzaju uzasadnienie zajętego przez oba Sądy stanowiska nie jest jednak wystarczające. Wnioskodawca bowiem już we wniosku, a później także w apelacji powoływał się na posiadanie w dobrej wierze ze względu na jego uzyskanie zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Jedynie na marginesie należy wskazać, choć nie stanowiło to podstawy kasacyjnej, że uzasadnienie Sądu Okręgowego nie zawiera żadnego odniesienia się do stosownych zarzutów apelacyjnych i ogranicza się jedynie do lakonicznego podzielenia ustaleń faktycznych i prawnych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Tym samym utrudnia to dokonanie pełnej kontroli tego rozstrzygnięcia.

W okolicznościach sprawy bezsporne było, że wnioskodawca wszedł w posiadanie nieruchomości uczestnika postępowania na podstawie przepisów obowiązującej ówczesnie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r., w oparciu o które została wydana: decyzja lokalizacyjna Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego z dnia 21.01.1980 r. oraz zarządzenie Wojewody Nr 6/80 z dnia 15.01.1980 r. o powszechnej elektryfikacji. Żaden z tych aktów administracyjnych nie został uchylony, ani nie stwierdzono ich niezgodności z prawem.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z 28 czerwca 1950 r., we wsiach i osiedlach, do których dochodzi lub - według państwowego planu inwestycyjnego - ma dochodzić linia elektryczna, przewodniczący prezydium powiatowej rady narodowej na podstawie planu, opracowanego przez właściwe przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa w porozumieniu z właściwym terytorialnie zarządem energetycznym i zatwierdzonego przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, zarządzał i ogłaszał w sposób przyjęty dla ogłoszeń urzędowych powszechną elektryfikację. Powszechna elektryfikacja obejmowała doprowadzenie przewodów elektrycznych napięcia użytkowego do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w tych budynkach wewnętrznego urządzenia odbiorczego. Z art. 4 tej powyższej ustawy wynika zaś, że we wsiach lub osiedlach, objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji - osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa przysługuje prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagać będzie powszechna elektryfikacja, stosownie do zarządzenia, określonego w art. 1 ust. 1 (ust. 1). Właściciel,

użytkownik, dzierżawca, najemca, posiadacz lub zarządca budynku albo posesji obowiązany jest umożliwić wstęp i wykonanie czynności określonych w ust. 1 (ust. 2).

Powołane przepisy, a także wydane na ich podstawie decyzje administracyjne o zarządzeniu powszechnej elektryfikacji oraz decyzja lokalizacyjna stanowiły prawną podstawę wejścia w posiadanie przez wnioskodawcę. Sąd drugiej instancji w ogóle nie odniósł się do tej zasadniczej dla wyniku sprawy kwestii. Okoliczność, że wnioskodawca działał zgodnie z obowiązującym prawem przy nabywaniu posiadania nie może jednak pozostać bez znaczenia dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza. Sąd Rejonowy odnosząc się do tego zagadnienia wskazał jedynie, że powołane akty administracyjne nie wskazują na dobrą wiarę wnioskodawcy, gdyż w ich drodze nie doszło do wywłaszczenia, lecz decyzje te umożliwiały jedynie wykonanie koniecznych inwestycji na terenie należącym do uczestnika. Pogląd ten bezkrytycznie podzielił Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do tej kwestii, należy podzielić pogląd skarżącego, że zarządzenie o powszechnej elektryfikacji było rodzajem wywłaszczenia, rozumianego jako ograniczenie pewnej wiązki uprawnień właściciela do rzeczy i stanowiło szczególny tryb wywłaszczenia wskazany wprost w art. 38 pkt 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. – Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64). W związku ze wskazaną regulacją zawartą w ustawie z 28 czerwca 1950 r., zakład energetyczny był uprawniony do założenia na gruncie osób trzecich urządzeń oraz do wejścia na ich grunt celem dokonywania oględzin i pomiarów, a właściciel był obowiązany umożliwić wstęp i wykonanie tych czynności. W związku z tym niewątpliwie posiadanie wnioskodawcy należało ocenić jako posiadanie w dobrej wierze, gdyż miał on usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością, w szczególności prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesylu. Pogląd taki jest od dawna wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (ostatnio postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, niepubl.).

Nietrafnie zatem Sądy obu instancji uznały, że wystarczająca jest dla przyjęcia złej wiary okoliczność, iż do wejścia w posiadanie nie doszło na skutek

wyraźnego ustanowienia służebności gruntowej przez właściciela w drodze czynności prawnej dokonanej w formie aktu notarialnego. Zachodzi tym samym potrzeba ponownego rozpoznania sprawy przy uwzględnieniu wskazanego wyżej poglądu.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).